

# DZIENNIK WARSZAWSKI

**Prenumerata miejscowa:**  
bez odnośzenia:  
Na rok . . . . . 9 rsr.  
„ 6 miesięcy . . . 4 50 k.  
„ 3 miesiące . . . 2 25 k.  
„ 1 miesiąc . . . . 75 k.  
Za odnośzenie dopłaca się  
5 kop. miesięcznie.

**Prenumerata zamiejscowa**  
z odrywką pocztą:  
Na rok . . . . . 12 rsr.  
„ 6 miesięcy . . . 6 „  
„ 3 miesiące . . . 3 „  
„ 1 miesiąc . . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekie w domu Olchinowej; w Moskwie, w księgarni J. S. Solowiewa.

ROK DZIESIĄTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

### Kalendarz prawosławny.

We wtorek, 4 (16) grudnia, — św. Warwary wś. muoz.  
We środę, 5 (17) grudnia, — św. Sawwy i Gurija.  
We czwartek, 6 (18) grudnia, — św. Nikołaja mir. czud.  
Słońce wsch. o godz. 8 min. 5; zach. o godz. 3 min. 45.

### Spozrozenia meteorologiczne dostarczane przez obserwatorium warszawskie.

Dnia 2 (14) Grudnia 1873 roku.

|      | Obniżenie powietrza sprężonego do 0° | Temper. powietrza podług Celsjusza. | Wilgość % | Kierunek wiatru. |
|------|--------------------------------------|-------------------------------------|-----------|------------------|
| g. 7 | 757.0                                | + 1.3                               | 96        | zachodni.        |
| 1    | 756.4                                | + 1.5                               | 100       | zachodni.        |
| 9    | 755.5                                | + 1.1                               | 98        | zachodni.        |

### Kalendarz rzymsko-katolicki.

We wtorek, 4 (16) grudnia, — św. Euzebjusza.  
We środę, 5 (17) grudnia, — św. Łazarza bisk.  
We czwartek, 6 (18) grudnia, — św. Gracjana bisk.  
Wysokość wody na Wiśle stóp 9 cali 7.

### PRENUMERATA

### „DZIENNIK WARSZAWSKI” w 1874 r.

**Cena prenumeraty dla mieszkańców Warszawy.**  
Bez rozsyłki: na rok 9 rs., — na 6 miesięcy 4 rs. 50 kop., — na 3 miesiące 2 rs. 25 k.; — na 1 miesiąc 75 kop.  
Za przesyłkę do domu dopłaca się miesięcznie 5 kopiejek.

**Cena prenumeraty zamiejscowej.**  
Na rok 12 rs., — na 6 miesięcy 6 rs., — na 3 miesiące 3 rs., — na 1 miesiąc 1 rs.

Prenumerata przyjmuje się w Warszawie, w kantorze głównym Redakcji „Dzienników Warszawskich” przy ulicy Miodowej Nr. 487 (18).

\* Jej Cesarzka Wysokość Wielka Księżna Katarzyna Michałówna, 30 listopada, raczyła powrócić do St. Petersburga z zagranicy.

### DZIAŁ URZĘDOWY.

#### Najwyższe Ukazy Imienne do Senatu Rządzącego.

**I.**  
Naszemu radcy tajnemu, senatorowi, koniuszemu Dworu Jego Cesarzkiej Wysokości Wielkiego Księcia Michała Mikołajewicza, Alfredowi Grotowi, Najmilszemu być rozkazujemy być marszałkiem Dworu Naszego i pełniącym obowiązki wielkiego marszałka i prezydenta Kantoru Dworskiego, z pozostawieniem w godności senatora.

**II.**  
Wielkiemu ochmistrzowi Dworu Naszego, hrabiemu Michałowi Chreptowiczowi, Najmilszemu rozkazujemy być wielkim podkomorzym Dworu Naszego.

Na oryginałach Własn. Jego Cesarzkiej Mości ręką napisano: „ALEXANDER.”  
30 listopada 1873 roku.  
W St. Petersburgu.

\* Najjaśniejszy Pan, na powiadzenie Namiestnika w Królestwie o długoletniej, odznaczającej się gorliwością i pożytecznej służbie b. Sędzię Sadu Apelacyjnego, dymisjonowanego asesora kolejałnego Franciszka Otto, Najmilszemu raczył mianować go kawalerem orderu św. Stanisława klasy 2-jej z Koroną Cesarzką.

\* Przez rozkaz w wydziale Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 28 listopada r. b. otrzymał urlop za granicę, telegrafista 1-go rzędu Warszawskiej stacji telegraficznej Berger — na 22 dni.

\* Przez rozkaz Głównozarządczącego Rządowemi Stadinami Koni, 22 listopada r. b. mianowani zostali: korespondentami Głównego Zarządu, radca dworu *Briust-Lisicyn* — z gubernij Warszawskiej i Kaliszkiej i radca honorowy *Popow* — z gubernij Płockiej i Kieleckiej; szlachcizę *Mokronowski* — pozostawiony został p. o. korespondenta Głównego Zarządu z gubernij Petrowskiej i Radomskiej.

#### Rozporządzenie w wydziale Ministerstwa Oświecenia Publicznego.

Przez decyzję Komitetu Naukowego Ministerstwa Oświecenia Publicznego, zatwierdzoną przez Towarzystwo Ministra, postanowiono: książkę pod tytułem „*Materiały do ćwiczeń w tłumaczeniu z języka ruskiego na łaciński, z objaśnieniami Richarda Fochta, nauczyciela języka łacińskiego w Cesarzkim Instytucie Historyczno-Filologicznym. St. P-burg, 1873*” — zaaprobować jako pomoc naukową w języku łacińskim dla VII klasy gimnazjum.

Okólnik Ministra Finansów do Izby Skarbowych, Zarządów Obwodowych i Zarządzających Dochodami Akcyznymi.  
(16 listopada 1873 r. Nr. 1,162).

O zastosowaniu Najwyższej zatwierdzonej 9 (21) czerwca 1873 roku uchwały Rady Państwa o zastąpieniu opłat za podwyższenie rangi przez opłatę przy powiększeniu płacy.

Przy zastosowaniu Najwyższej zatwierdzonej 9 (21) czerwca roku bieżącego uchwały Rady Państwa o zastąpieniu opłat za podwyższenie rangi osobom będącym w służbie rządowej przez opłaty przy powiększeniu tymże osobom płacy, podjęte zostały następujące pytania, tak w przedmiocie pobierania nowo ustanowionej opłaty, jak i co do ściągnięcia zaległości za rangi udzielone od 1 stycznia 1871 r. do 9 czerwca 1873 r.:

1. Czy podlegają pomienionej opłacie zaliczone do różnych władz osoby, nie pobierające stałej w określonym rozmiarze płacy.

2. Czy podlegają strąceniu z płacy takie zajmujące, lub sprawujące obowiązki etatowe osoby, które ze względu na pochodzenie mają prawo do wejścia do służby rządowej i emerytury, ale ze względu na wychowanie nie mają prawa do awansowania na rangę.

3. W jakim rozmiarze powinno być dokonywane strącanie z płacy przy wejściu na posadę klasową urzędników kancelaryjnych, otrzymujących płacę według pracy i zasług.

4. Jak należy stosować prawo z 9 czerwca 1873 r. do takich osób, które nie mają rangi klasowej, zajmowały posadę etatową z określoną płacą i przeszedły do służby w innym wydziale jako urzędnicy nadetatowi bez płacy, mianowani zostają następnie na posadę etatową, to jest czy nie należy od takich osób przy otrzymaniu posady etatowej w nowym wydziale nie ściągnać żadnego strącenia, jako nie mających rangi, lub też udzielać im w ciągu pierwszych trzech miesięcy taką płacę jaką otrzymywali na posadzie w poprzednim wydziale, lub też udzielać im w ciągu tego czasu dwie trzecie części pensji, jako osobom, które nie pobierały płacy przy wejściu do służby.

5. Jakiego rodzaju strącanie dokonywać od osób, spadłych z etatu i pobierających z tego tytułu płacę, przy mianowaniu ich na nowo na posadę etatową, to jest czy udzielać im na zasadzie p. 9 art. I prawa z 9 czerwca roku bieżącego, podobnie do wstępujących do służby z dymisji, w ciągu pierwszych trzech miesięcy dwie trzecie nowo naznaczonej płacy, czy też w ciągu tego czasu udzielać im płacę w rozmiarze tej jaką pobierali ostatnio z tytułu spadnięcia z etatu, zatrzymując dla skarbu różnicę w porównaniu z nową płacą.

6. Jakim strącaniom podlegają urzędnicy służący w Królestwie Polskiem.

7. Czy należy ściągąć nowo ustanowioną opłatę od podwyższonych plac z dodatków za wysługę lat do plac urzędników, którzy wysłużyli termin na taki dodatek przed wydaniem prawa z 9 czerwca roku bieżącego, jeżeli rozporządzenie o dodatku do płacy nastąpiło po 9 czerwca 1873 r.

8. W jakim rozmiarze należy ściągąć opłaty za rangi od osób, pobierających niepodzielną na kategorie płacę, a które przed wydaniem prawa z 9 czerwca 1873 r. wniosły część opłaty według obliczenia całej płacy i przy tem, czy może mieć miejsce zwrot opłaty, wniesionej w zbytecznym, w porównaniu z oznaczonym w art. IV pomienionego prawa, rozmiarze.

9. Czy należy odliczać, przy obliczeniu opłaty za rangi, 1/4 na mieszkanie, z takich plac, które w etacie rozdzielone są tylko na pensję i stółowe, bez pieniędzy na mieszkanie.

10. W jaki sposób dokonywać strącania za rangi od urzędników kancelaryjnych, pobierających placę według praw i zasług i od osób nie pobierających zapelniającej płacy.

11. Czy należy za rangi ściągąć opłaty stepowe i opłaty rangowe.

W skutku zestawienia tych kwestij z Najwyższej zatwierdzonej 9 (21) września 1873 roku, uchwałą Rady Państwa, pomienione wątpliwości, w skutku porozumienia się Ministerstwa Finansów z Kontrolą Państwa, zostały rozstrzygnięte w następujący sposób:

1. Według p. 2 art. I prawa z 9 czerwca 1873 r., pod nazwą płacy (podlegającej strąceniu przy jej powiększeniu i przy wejściu do służby) należy rozumieć wszystkie kształty stałych w służbie wypłat; osoby zaś zaliczone do różnych władz jako niezajmujące posady etatowej z przywiązaną do niej stałą pensją, pobierają placę, jako według prac i zasług, która to placę może to powiększać się, to zmniejszać się, a dlatego ma charakter wypadkowego wynagrodzenia, lecz nie stałej pensji. W obec tego zaliczone do różnych władz osoby, które nie pobierają stałej, w określonym rozmiarze płacy, nie powinny być pociągane do ustanowionej przez prawo 9 czerwca 1873 roku strącenia z płacy.

2. Strącania z płacy ustanawiane są przez prawo z 9 czerwca roku bieżącego od osób wstępujących do służby rządowej z pobieraniem stałej, przywiązanej do posady płacy, i od osób już urzędujących, przy powiększeniu stałej ich płacy w służbie, przyzorem pobór tych opłat nie jest warunkowany tem, czy urzędnik ma rangę lub jej nie ma. Dla tego nieposiadający rangi klasowej, albo nawet prawa na jej otrzymanie, przy mianowaniu na posadę etatową z stałą, przywiązaną do niej płacą, nie uwalnia od ustanowionej opłaty od płacy, w skutku czego do tej opłaty powinny być pociągane wszystkie osoby, tak wstępujące do służby rządowej na posadę etatową, jak i będące w służbie przy powiększeniu płacy za służbę, chociażby te osoby nie miały jeszcze rangi klasowej, a nawet prawa do jej otrzymania.

3. Ponieważ urzędnicy kancelaryjni, pobierający placę według praw i zasług, według p. 1 art. I prawa z 9 czerwca 1873 roku, nie podlegają ustanowionemu przez toż prawo strąceniu, i ponieważ placę takich urzędników kancelaryjnych, jako nie mającą charakteru pensji, nie powinna wchodzić w rachubę pensji, odpowiednio do których robi się strącanie z płacy, przeto

przy wejściu na posadę klasową takich urzędników kancelaryjnych, którzy pobierają placę według prac i zasług, to w większym, to w mniejszym rozmiarze, do nich powinien być stosowany ustanowiony w p. 9 art. I prawa z 9 czerwca 1873 r. przepis o strąceniu od osób, które nie pobierały w służbie żadnej płacy, to jest urzędnikom tym w ciągu pierwszych trzech miesięcy, od dnia mianowania ich na posadę klasową, należy udzielać dwie trzecie części wyznaczonej im na tej posadzie pensji.

4. Osoby, tak posiadające rangi klasowe, jak i nie posiadające takowych, które, będąc w służbie w jakimkolwiek bądź wydziale na posadzie etatowej, z pobieraniem przywiązanej do niej płacy, przejdą na służbę do drugiego wydziału jako urzędnicy nadetatowi bez płacy, a następnie będą mianowani w tymże nowym wydziale na posadę etatową z placą, całkowicie podchodzą pod przepis o tych osobach, które już służyły, ale nie pobierały płacy, i dla tego od pomienionych osób, na zasadzie punktu 9 art. I prawa z 9 czerwca 1873 r. należy strącać dla skarbu w ciągu pierwszych trzech miesięcy po mianowaniu na posadę etatową jedną trzecią część płacy przywiązanej do tej posady.

5. Przy zwinięciu jakiegokolwiek posady etatowej, osoba która ją zajmowała i spadła z etatu, w ciągu określonego przez prawo terminu nie przestaje liczyć się w służbie i pobiera z tego tytułu płacę, a dla tego przy wejściu takiej osoby na nową posadę przed upływem terminu jej służby podczas spadnięcia z etatu, powinna podlegać strąceniu na zasadzie p. 1 art. I prawa z 9 czerwca roku bieżącego o strąceniu przy powiększeniu płacy osobom będącym w służbie. Niema zaśady do stosowania do osób spadłych z etatu przepisu o strąceniu z płacy osób, wchodzących do służby z dymisją, ponieważ podczas spadnięcia z etatu osoba nie przestaje liczyć się w służbie; dla tego od osób spadłych z etatu i pobierających z tego tytułu płacę, przy mianowaniu, przed upływem terminu spadnięcia z etatu, na nowo na posadę etatową z większą pensją od pobieranej przez nich z tytułu spadnięcia z etatu płacy, należy strącać na zasadzie p. 1 artykułu I prawa z 9 czerwca 1873 roku w ciągu pierwszych trzech miesięcy różnicę pomiędzy pensją na nowej ich posadzie a placą z tytułu spadnięcia z etatu, to jest w ciągu trzech miesięcy udzielać im tę placę, jaką pobierali z tytułu spadnięcia z etatu. Jeżeli zaś osoby spadłe z etatu nie otrzymają nowego przeznaczenia służbowego przed upływem terminu służby po spadnięciu z etatu i wezmą dymisję, to przy nowem ich wejściu następnie do służby, z płacy takich osób, jako od wstępujących do służby z dymisją, należy dokonywać strącenie na zasadzie p. 9 art. I tegoż prawa z 9 czerwca 1873 roku.

6. Rada Państwa, na Ogólnem swem Zebraniu, przez protokół z 7-go maja 1873 r., postanowiwszy uchwałę o zastąpieniu opłat za rangi przez opłatę przy powiększeniu płacy będącym w służbie rządowej osobom, zarazem uchwała: „poruczyć Ministrowi Finansów przy rozważeniu sprawy Stowarzyszenia Emerytalnego w Królestwie Polskiem, mieć na widoku kwestję o rozciągnięciu przepisów o opłacie od będących w służbie rządowej osób przy powiększeniu im płacy, na wszystkich będących w służbie w Królestwie bez różnicy ich pochodzenia i miejsca służby”. Przy tem Rada Państwa uznała: „że ponieważ urzędnicy należący do Stowarzyszenia Emerytalnego w Królestwie Polskiem, nie podlegają tymczasowo opłacie przy powiększeniu ich płacy, to osoby te powinny po dawnemu podlegać ściąganiu opłat nominacyjnych, albowiem w przeciwnym razie byłoby uwolnione od wszelkich na korzyść skarbu opłat, jakimi obłożeni są inni urzędnicy, co byłoby względem tych ostatnich niesłusznem”. W obec tego postanowienia Rady Państwa, uwalniającego tymczasowo urzędników uczestniczących w Stowarzyszeniu Emerytalnem Królestwa Polskiego od nowo ustanowionej strącenia i poddającego ich opłacie nominacyjnej, podjęta kwestja rozstrzyga się w następujący sposób: wszyscy ci z urzędników w guberniach Królestwa Polskiego (bez różnicy pochodzenia i miejsca służby), którzy nie należą do tanczonego Stowarzyszenia Emerytalnego, podlegają nowo ustanowionej opłacie przy powiększeniu płacy; osoby zaś należące do pomienionego Stowarzyszenia (także bez różnicy pochodzenia i miejsca służby), podlegają ściąganiu opłaty nominacyjnej, aż do czasu rozstrzygnięcia kwestji o rozciągnięciu opłaty przy powiększeniu płacy na wszystkich urzędników będących w służbie w guberniach Królestwa Polskiego.

7. Dodatki do płacy za wysługę lat wyznaczają się nie według uznania właściwej zwierzchności, lecz na mocy prawa, określającego termin wysłużenia przez urzędników prawa do takiego dodatku, a zatem podstawą takiego powiększenia pensji urzędnika jest, nie dzień w którym zwierzchność wypadkowo poleciła wypłacać dodatek, lecz sam fakt wysłużenia pewnej liczby lat, co jasno dostrzegać się daje z tego, że pomieniony dodatek wyznacza się urzędnikowi, na mocy prawa, od dnia rozporządzenia zwierzchności o wypłaceniu takiego dodatku. Dla tego nowo ustanowionemu od 9 czerwca 1873 roku strąceniu od podwyższonych pensji nie powinni podlegać urzędnicy, którzy wysłużyli termin na dodatek przed 9 czerwca roku bieżącego, ponieważ przeciwnie rozstrzygnięcie tej kwestji nadałoby prawo z

9 czerwca 1873 r. moc obowiązującą wstecz.

8. Ponieważ z jednej strony, wskazany w art. IV prawa z 9 czerwca roku bieżącego przepis o rozdziale płacy przy oznaczeniu rozmiaru strącenia za rangi udzielone od 1 stycznia 1871 roku do 9 czerwca 1873 r. zastosowany został do wszystkich zaległości tych opłat bez różnicy, czy zaległość ta będzie odpowiadała całości strącenia za rangi lub części takowego, i ponieważ z drugiej strony przepis ten może być stosowany tylko do zaległości, lecz nie do wniesionych już opłat, w obec czego żaden zwrot ściągniętych według poprzednich przepisów sum nie może mieć miejsca, przeto niniejsza kwestja rozstrzyga się w następujący sposób: wszystkie osoby, którym udzielone zostały rangi od 1 stycznia 1871 r. do 9 czerwca 1873 r., i które przy zapadnięciu ukazów o ich rangach pobierały placę w jednej ogólnej sumie, bez wszelkiego rozdziału na kategorie, powinny zapłacić miesięczną pensję według obliczenia, ustanowionego przez art. IV Najwyższej zatwierdzonej 9 (21) czerwca 1873 roku uchwały Rady Państwa, i jeżeli osoby te zapłaciły już część przypadającej od nich opłaty za rangi według obliczenia miesięcznej pensji z całej nierozdzielonej płacy, to pieniądze nadpłacone przez nie w porównaniu z przepisami zawartymi w art. IV, podlegają zaliczeniu przy ściąganiu pozostałej części zaległości opłaty za rangę; ale gdyby przytem zaliczeniu okazały się zbyteczne wniesione do skarbu pieniądze, to takowe nie zwracają się ze skarbu.

Co się tyczy pozostałych (9, 10 i 11) kwestij, wywołanych przy zastosowaniu art. IV prawa z 9 czerwca 1873 roku, nie można nie oprzeć się na tym względzie, że nowo wydane prawo o zastąpieniu strącenia za rangi przez opłaty od podwyższonych pensji, co się tyczy rangi udzielonych od 1 stycznia 1871 roku do 9 czerwca 1873 roku, w niczem nie zmieniają poprzednio obowiązujących w tym przedmiocie przepisów, a zrobione w art. IV prawa wyjaśnienie o sposobie strącania za rangi od osób, pobierających placę bez rozdziału na oddzielne kategorie (pensja, stołowe i na mieszkanie), jak się okazuje ze znaczenia samego prawa, może mieć zastosowanie tylko do tych wypadków, kiedy placę etatową wyznaczona jest w jednej ogólnej sumie.

Na tej podstawie, wskazane w punktach 9, 10 i 11 kwestje właściwie dotyczące zaległości strącań za rangi, udzielone od 1 stycznia 1871 roku do 9 czerwca 1873 roku, rozstrzygają się w następujący sposób:

9. Przy rozdziale przez same etaty płacy urzędników na pensję i stołowe, chociażby bez pieniędzy na mieszkanie, strąceniu podlega wykazana przez etat pensja miesięczna, jeżeli nie jest mniejsza od pensji wskazanej w tabeli dołączonej do art. 627 Ust. o opl.

10. Strącenia za udzielone rangi od urzędników kancelaryjnych, pobierających placę według prac i zasług, jak i od osób nie pobierających weale placę, powinno dokonywać się według tabeli dołączonej do art. 627 Ust. o opl.

11. Uchylone obecnie opłaty rangowe i opłaty stepowe powinny być ściągane z zaległości za rangi dawnym sposobem, w rozmiarach wskazanych w wyżej wspomnianej tabeli i art. 644 Ust. o opl.

O wszystkich powyższych wyłączeniach zawiadomiam Izby Skarbowe, Rady Obwodowe i zarządzających dochodami akcyznymi, dla należytego stosowania się.

\* Departament Policji Wykonawczej niniejszem oznajmia, że poszukiwani byli poczmistrz chorolski, radca honorowy Jan *Iwanow*, obecnie został odszukany, a w skutku tego wszystkie rozporządzenia o jego poszukiwaniu, stosownie do okólnikowego polecenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 13 sierpnia 1873 r., mają ustnąć.

\* Bank Polski podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że stosownie do rozporządzenia JW. Ministra Finansów, z dnia 9 (21) listopada r. b. za № 13804, dopełnionem będzie w Banku Polskim w dniu 4 (16) grudnia tegoż roku, o godzinie 10-jej rano, w obec delegowanych ze strony Ministerstwa Finansów, Kontroli Państwa, Prezesa Banku Polskiego, oraz Radców Handlowych, spalanie wycofanych z obiegu i umorzonych listów likwidacyjnych i kuponów od nich na sumę Rsr. 4,850,990, wyrażniej cztery miliony osmset pięćdziesiąt tysięcy dziewięćset dziewięćdziesiąt . . . . . 7,346.

\* Naczelnik Kancelarii Banku Polskiego, podaje do powszechnej wiadomości, iż dla zamknięcia ksiąg z końcem upływającego roku, stosownie do obowiązujących przepisów, zawieszono będą zwykłe czynności Banku od dnia 20 grudnia (1 stycznia) 1873/4 r. do dnia 2 (14) stycznia. . . . . 7,316

### POMNIK CESARZOWEJ KATARZYNY II.

(Krótki rys robót około tego pomnika).

W roku 1862, Najjaśniejszy Pan Najmilszemu raczył artystę Mikieszyna obstarowaniem pomnika Cesarzowej Katarzyny II, podług modelu nadanego przez tego artystę w r. 1861 na konkurs rozpisany przez Cesarzką akademię sztuk pięknych dla wzniesienia pomnika w Carskiem Siole.



DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Z liczby projektów przysłanych na ten konkurs, biegli akademicy oddali pierwszeństwo projektowi opracowanemu przez artystę Mikieszyńskiego. Podług tego projektu odlano w zakładzie Chopina posąg Cesarzowej, który postawiono w Carskim Siole, w ogrodzie, przed pałacem.

Gmina miejska petersburska, powziawszy wiadomość o tym Najwyższem obstatunku, upraszała najpoddanniej, za pośrednictwem byłego general-gubernatora, księcia Italijńskiego hrabiego A. A. Suworowa-Rymnickiego, ażeby pomnik Wielkiej Monarchini postawiony został na skwerze Aleksandrowskim, należącym do stolicy. Gmina miejska wynurzyła zarazem życzenie, ażeby na piedestał pomnika umieszczone było wyobrażenie rzeczywistego radcy tajnego Beckiego. Na tę prośbę, zapadło 29 maja 1863 roku Najwyższe zezwolenie i zaraz potem powierzono artyście Mikieszyńskowi skomponowanie rysunku nowego modelu.

Pomnik w Carskim-Siole jest w stylu renesansu, zastosowanym do architektury pałacu. Artysta stosując się do miejscowości obranej dla postawienia pomnika w Petersburgu, nakreślił nowy szkic pomnika z ornamentami w stylu Ludwika XVI. Szkic ten przedstawiony był najpoddanniej Jego Cesarskiej Mości we wrześniu 1863 roku, wraz z opinią o nim rektora akademii sztuk pięknych, radcy tajnego Thona, który uznał za niezbędne zaprowadzić zmianę w projektowanej przez p. Mikieszyńskiego wysokości pomnika, oraz zmniejszyć o 1/3 część, w porównaniu z rysunkiem, piedestał spizowy w dolnej części, przez co, zdaniem p. Thona, posąg Cesarzowej zyskałby postać wspanialszą.

Z Najwyższego rozkazu, artysta Mikieszyński przerebił w listopadzie 1863 roku rysunek, lecz i ten nie został również aprobowany przez Radę akademii sztuk pięknych.

Nareszcie w sierpniu 1864 roku nakreślony został nowy projekt pomnika, 19-go zaś tegoż miesiąca Jego Cesarska Mość raczył oglądać takowy.

Dnia 4 lutego 1865 roku, projekt dostąpił Najwyższego zatwierdzenia. Następnie autor projektu upraszał o powierzenie mu robót około wzniesienia pomnika, lecz Ministerstwo (podówczas zarząd główny) Drog Komunikacji nie zgodził się na tę prośbę, motywując odmowę tem, że p. Mikieszyński jest artystą, nie zaś konstruktorem i że nie wykonywał nigdy żadnych robót konstrukcyjnych. Powierzono mu wykonanie litylki artystycznej części pomnika, t. j. przysposobienie modeli z gliny i gipsu wymaganej wielkości, wraz z wszelkimi robotami artystycznymi, ogółem za sumę 51,411 rs. (licząc w tej sumie i zapłatę za zrobiony już model, odlany przez p. Sokolowa ze spizu w rozmiarze 1/16 prawdziwej wielkości i znajdujący się również w Carskim-Siole, w białym pawilonie (koło sarniej, w tak zwanej grocie); przyczem p. Mikieszyński, jako autorowi projektu, powierzono było dopilnowanie harmonji i związku ogólnego grup rzeźbionych pomnika, z wyznaczeniem mu za to placę po 100 rs. na miesiąc, oprócz zapłaty umówionej za wykonanie modeli).

Następnie, kierunek główny wykonania robót około wzniesienia pomnika (z wyjątkiem, naturalnie, robót rzeźbiarskich) powierzony został profesorowi budownictwa, rzeczywistemu (obecnie tajemnemu) radcy stanu D. J. Grimmowi, na inspektora zaś robót przeznaczony był z początku (19 lutego 1869 r.) rzeczywisty radca stanu od inżynierji Lesnikow, po wzięciu zaś przez niego dymisji, radca stanu (obecnie rzeczywisty radca stanu) od inżynierji Stremouchow (od 12 czerwca 1870 r.).

Roboty około wzniesienia pomnika miały być dokonane w ciągu trzech lat, począwszy od roku 1865; lecz Rada Państwa nie uznala wówczas za możebne wyasygnować całą sumę niezbędną na te roboty i udzieliła tylko 26,000 rs. na rachunek szacunku modeli i 2,400 rs. na konserwację takowych, i dopiero w roku 1869 wyasygnowano 104,331 rs. na wykonanie modeli i na rozpoczęcie robót około wzniesienia pomnika.

W warunkach umówionych z Bałuszkimem zastrzeżono między innymi: dla założenia fundamentu pod pomnik i trotuar, wykopać ziemię w kształcie kręgu mającego 9 sążni średnicy, do gruntu stałego ładu, znajdującego się przypuszczalnie na 4 arszyny głębokości. Fundament ma być na palach, okrągłych, kształtu walcowatego, szeroki w średnicy na 25 arszynów 10 cali, wysoki zaś na 6 arszynów, t. j. o dwa arszyny wyższy od powierzchni naturalnej gruntu na skwerze; fundament ma być zbudowany z wyborowego kamienia polnego na cemente portlandzkim. Oprócz tego, fundament z kamienia polnego ma być wylózony masiową warstwą kamienia granitowego, grubą na 12 cali, na fundamentie zaś tym ma być wzniesiony piedestał.

Wszystkie te warunki wykonane zostały dokładnie przez spółnika przedsiębiorcy, kupca M. P. Osietrowa, przyczem kamień pod pomnikiem postawiony został na palach mających cztery sążnie długości. Użyto na fundament 90 sążni kub. kamienia polnego putłowskiego.

Po skończeniu robót przygotowawczych, które rozpoczęto 1-go czerwca 1869 roku, odbyło się 24-go listopada tegoż roku uroczyste założenie kamienia węgelnego pod pomnik, w obecności Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana, innych członków Rodziny Cesarskiej, p. o. Ministra Drog Komunikacji hrabiego W. A. Bobryńskiego i innych dygnitarzy, deputacji ze strony gminy miejskiej i licznych osób znakomitszych. Nabożeństwo odprawił najrzewiejszy Łydzor, metropolita petersburski i nowogrodzki, w asystencji duchowieństwa. W środkowej części fundamentu założono kamień węgielny, zawierający w sobie skrzynkę z brązu. Do skrzynki tej włożono: I) tablicę miedzianą z napisem: „Roku od Narodzenia Chrystusa 1869, panowania Cesarza Wszechrosyjskiego Aleksandra II piętnastego, założony został przez Jego Cesarską Mość ten kamień węgielny pod pomnik Cesarzowej Katarzyny II dnia 24 miesiąca listopada, w obecności pełniącego obowiązki Ministra Drog Komunikacji, general-majora z orszaku Jego Cesarskiej Mości hrabiego Bobryńskiego; autora projektu, artysty Mikieszyńskiego, i II) po jednym egzemplarzu monet i wszystkich medali z czasów panowania zarówno Cesarzowej Katarzyny II, jak i Najjaśniejszego Cesarza Aleksandra II, mianowicie: medali z czasów panowania Cesarzowej Katarzyny II: 1) na pamiątkę wstąpienia na tron Cesarzowej Katarzyny II — złoty; 2) na pamiątkę przyłączenia do Rosji Krymu i Tamań; 3) na pamiątkę odzyskania prowincji ruskich od Polski — brązowe; z czasów panowania Cesarza Aleksandra II: 1) na pamiątkę koronacji Najjaśniejszego Cesarza — złoty; 2) na pamiątkę odsłonięcia pomnika na cześć tyjańcelecia Rosji; 3) na pamiątkę usamowolnienia włościan, i 4) w nagrodę wojskom za podbicie Kaukazu Zachodniego — brązowe. (d. c. n.)

\* W *Dzien. Gub. Lubelskim* czytamy: Często trafiało się nam słyszeć, że włościanin polski jest bardzo nierozwinięty, i że jak dawniej nie był czuły na laski swych panów, tak i teraz nie okazuje żadnej wdzięczności dla przedsięwziętych przez rząd środków, które go powołały do nowego, swobodnego życia właściciela. Nie wiemy, czy taki pogląd prawdziwie charakteryzuje dawnego włościanina w jego życiu zawistem, lecz nie możemy zgodzić się na to, aby mógł być zastosowany do włościanina teraźniejszego. Na tę myśl naprowadziła nas, między innymi, okoliczność następująca. Wiadomo, że z zwołania Najwyższego, udzielonego d. 14 kwietnia 1872 r., otwarto zostały składki w całym Cesarstwie na utworzenie stypendjów dla przysposobiania nauczycieli wiejskich, na pamiątkę zmarłego sekretarzasztanu Mikołaja Aleksiejewicza Milutina. Czynnym udział Mikołaja Aleksiejewicza w wielkiem dziele nakreslenia projektów do ustaw o zniesieniu prawa poddaństwa w Rosyi, oraz o urządzeniu włościan Królestwa Polskiego, wywołał w współpracownikach, którzy go przeżyli, myśl uczczenia i uwiecznienia jego imienia w sposób pożytku ogólnemu, mający bliski stosunek z wielkim faktem państwowym i narodowym, któremu zmarły służył gorliwie i poświęcił swe najlepsze siły. Myśli takiej nie mogli przyjąć bez społeczenia i inni pracownicy w sprawie włościańskiej, rozrzucony po rozmaitych krainach Rosyi, a szczególnie w kraju tutejszym, gdzie dla wprowadzenia w wykonanie Najwyższego Ukazu z 19-go lutego 1864 roku o urządzeniu włościan, przez Mikołaja Aleksiejewicza samego dostarczony został do tej pracy pierwszy skład miejscowych pracowników i dany, że tak powiemy, pierwszy impulsowemu kierunkowi, który niewzruszenie dożywa już rok dziesiąty. Nie przez suche okólniki, lecz przez żywe słowo w rozmowach towarzyskich (w Warszawie) wtajemniczał Mikołaj Aleksiejewicz do sprawy nowowzbudanych i pozostawił w nich głębokie wrażenie o swej świetnej osobowości. Podobne wrażenie, chociaż może być w niejasnych pojęciach, przenikało i do ludu. W każdej kancelarii gminnej gubernji lubelskiej, w miejscu widocznym wisi portret Mikołaja Aleksiejewicza Milutina i przypomnia sobie włościaninowi złoty czas przejścia do nowego życia właściciela. Łatwo pojąć przeto, że kiedy, z powodu otwarcia w Cesarstwie stypendjów na stypendja, w gronie pracowników miejscowych w sprawie włościańskiej powstała myśl o utworzeniu na pamiątkę Mikołaja Aleksiejewicza Milutina stypendjum w m. Cholnie, przy kursach pedagogicznych, dla dzieci włościańskich, to myśl owa i w samych włościanach znalazła pełne uznania społeczeństwa dla tej sprawy. Złożone przez włościan gubernji lubelskiej ofiary pieniężne na stypendjum wynoszą 3,500 rubli — cyfra, która przemawia nie mało na korzyść włościanina polskiego. Nie wiemy jeszcze, czy urzeczywistni się utworzenie stypendjum w Cholnie, lecz włościanie ze swej strony uczynili wszystko dla tej błogiej sprawy, i pozostaje pragnąć, aby na ten raz nierozwinięty włościanin posłużył za przykład ludziom bardziej rozwiniętym, którzy hojni są w teorii, dopóki rzecz nie dotknie ich własnej sakiewki. Iwanow.

\* W miesiącu wrześniu 1873 roku istniały w gubernji kieleckiej następujące średnie ceny targowe, a mianowicie: za czteret: pszenicy 13 rub. 12 kop., żyta 9 rub. 96 kop., jęczmienia 6 rub. 92 kop., owsa 3 rub. 54 kop., gryki 6 rub. 88 kop., prosa 9 rub. 45 kop., grochu 9 rub. 21 kop., kartofli 2 rub. 59 kop.; za pudła: siana 27 kop., słomy 22 1/2 kop. (*Dzien. Gub. Kielecki*).

\* 28-go października (9 listopada), mieszkaniec m. Węgrowa, Jan Gasiorowski, zaszedłszy do szynku, wypił tam wódkę, i zaczął zakazywać gęsiną, którą zadławił się tak silnie, że mimo podanej mu pomocy lekarskiej, po upływie nader krótkiego czasu, zmarł. (*Dzien. Gub. Siedlecki*).

WIADOMOŚCI MIEJSOWE.

\* Z krótkiego sprawozdania o stanie i działalności Cesarzowskiego warszawskiego uniwersytetu w zeszłym roku akademickim, dowiadujemy się, że środkami do ulżenia materialnego położenia studentów były po dawnemu: a) uwalnianie od opłaty za słuchanie lekcji; b) udzielanie stypendjów; c) jednorazowe wsparcia udzielane z różnych źródeł. a) Od opłaty za słuchanie lekcji uwolniono, stosownie do ustawy, 10% ogólnej liczby studentów, w pierwszym półroczu 84 a w drugim 81 studentów. b) Co się tyczy udzielania stypendjów, w upłynionym roku akademickim w zawiadywaniu warszawskiego uniwersytetu były następujące stypendja: 1) Ministra Oświecenia Publicznego dla rosyjan rodem wyznania prawosławnego i grecko-unickiego 22 stypendja, 11 po 360 rubli i 11 po 150 rub.; 2) 25 stypendjów z specjalnych fundusów uniwersytetu po 200 rub. każde; z zapisów prywatnych: 3) Epsteinia 2 stypendja po 120 rub. każde; 4) Surowieckiego 3 stypendja po 138 rub. każde; 5) Majiera 1 stypendjum 189 rub. 84 kop.; 6) Strzałkowskiego 1 stypendjum 111 rub. 50 kop.; 7) Mulałowskiego 1 stypendjum 93 rub. 91 1/2 kop.; 8) Wolfa 148 rub.; 9) Wancelberga 1 stypendjum 90 rub.; 10) Tyżkiewicza 8 stypendjów po 125 rub. każde; 11) Bacewicza 2 stypendja, po 450 rub., oba ostatnie, według ducha zapisu wyznaczone właścicielom dla młodych ludzi, którzy ukończyli uniwersytet z wzorowym postępem i są delegowani za granicę lub pozostawiani przy uniwersytecie; ale ponieważ w zeszłym roku akademickim nie było w uniwersytecie spośród studentów kandydatów na stypendja Bacewicza, przeto fundusz ten (900 rub.), podzielony był na 7 stypendjów, po 225 rub. każde; 12) Turkowskiego 2 stypendja po 117 rub. 10 kop. każde. W ogóle w zawiadywaniu warszawskiego uniwersytetu w upłynionym roku akademickim było 79 stypendjów, w ilości 13,914 rub. 35 1/2 kop.

Do wymienionych powyżej stypendjów, będących w rozporządzeniu uniwersytetu z poprzednich lat, w upłynionym roku akademickim dołączyły się jeszcze następujące:

1) Zmarła w 1868 roku obywatelka Aniela Fijałkowska, przez trzy własnoręczne testamenty z 9 maja 1860 roku zapisała sumę 9,000 rub., oraz dochód z wsi *Błomino-Jeży*, w powiecie Plockim, na korzyść niezamożnych uczniów wszystkich zakładów naukowych, wzorowych pod względem sprawowania i postępów w nau-

kach. Kurator okręgu naukowego, przez polecenie z 21 listopada 1872 roku, zawiadomił uniwersytet, że do czasu ostatecznego ściągnięcia całego pomienionego zapisu Fijałkowskiej, przedstawia się możliwość udzielania już na rachunek tego zapisu sumy po 388 rub. rocznie, na stypendja dla niezamożnych studentów uniwersytetu warszawskiego. Rada uniwersytetu na posiedzeniu 28 listopada 1872 roku, postanowiła wyznaczyć z rocznego dochodu z zapisu Fijałkowskiej dwa stypendja, po 194 rub. rocznie każde, z zastrzeżeniem, aby stypendja te wyznaczane były po jednym na fakultet, w następującej kolei fakultetów: historyczno-filologiczny, fizyczno-matematyczny, prawny i lekarski, w taki sposób, aby jednego roku korzystali z pomienionych stypendjów studenci pierwszych dwóch fakultetów, a następnego roku ostatnich dwóch. Postanowienie to Rady uniwersyteckiej zostało zatwierdzone przez kuratora okręgu 12 grudnia 1872 roku.

2) Za Najwyższem zezwoleniem zapadłem 18 września 1872 roku, uniwersytet przyjął ofiarę bankiera warszawskiego, p. Stanisława Lessera, na pamiątkę służby 60-letniej w stopniach oficerskich Namiestnika w Królestwie Polskim, General-Feldmarszałka hrabiego T. T. Berga, tysiąc rubli, dla udzielania procentu od tej sumy, corocznie 26 lipca, najpiłniejшему uczniowi rodem miejscowemu, który wzorowo ukończył kurs w jednym z warszawskich gimnazjów, dla wnieienia opłaty za słuchanie lekcji.

Oprócz wyżej wymienionych stypendjów, będących w rozporządzeniu zwierzchności uniwersyteckiej, studenci korzystali ze stypendjów będących w rozporządzeniu kuratora okręgu lub zależących od różnych instytucji publicznych. Takich stypendjów w upłynionym roku akademickim było: 1) z zapisu Steina w Lublinie, 4 stypendja, jedno 300 rub. a trzy po 225 rub. każde; 2) z zapisu Tokarskiej, stypendjum 25 rub.; 3) Aleksandrowskie stypendjum, urzędników gubernji Radomskiej 200 rub.; 4) z zapisu Ciołkowskiej, 2 stypendja po 150 rub. każde; 5) Ciołko-Poniatońskiego, 15 stypendjów po 51 rub. 90 kop. każde; 6) Flatau, 2 stypendja po 100 rub. każde; 7) Wierzejskiego, 1 stypendjum 80 rub.; 8) warszawskiego towarzystwa dobroczynności, 3 stypendja po 180 rub. każde; 9) obywatel powiatu Miechowskiego, w gubernji Kieleckiej, p. Wędrzyński ofiarował w roku zeszłym 100 rub. na korzyść dwóch niezamożnych studentów którzy weszli do uniwersytetu w upłynionym roku akademickim z gimnazjum kieleckiego, mianowicie na zapłacenie za nich opłaty za słuchanie lekcji w uniwersytecie.

W taki sposób w zeszłym roku akademickim, studenci uniwersytetu warszawskiego korzystali w ogóle z 94 stypendjów, tak poprzednich jak i nowo wyznaczonych w zeszłym roku, w rozmiarze od 50 do 360 rub. rocznie. Stypendjum Lesser'a nie zostało włączone do tej liczby, dla tego że korzystanie z niego zaczęło się dopiero w bieżącym roku akademickim.

c) Przechodząc do wsparcia jednorazowych udzielanych studentom z różnych źródeł, należy przedewszystkiem wspomnieć, że w zeszłym roku akademickim Namiestnik Hrabia Berg udzielił na wsparcie studentom, za pośrednictwem zwierzchności uniwersyteckiej, 310 rub.

Komitet do wspierania ubogich studentów, rozporządzający udzielaniem jednorazowych wsparcia, składał się w zeszłym roku akademickim, pod przewodnictwem rektora, z inspektora i wybranych przez radę uniwersytetu profesorów: *Struwego, Aleksandrowicza, Kasznicy i Tyrchowskiego*. Komitet ten miał w swoim rozporządzeniu następujące sumy: 1) remanent z roku poprzedniego 1,486 rub. 41/2 kop.; 2) udzielane z specjalnych fundusów uniwersytetu na wsparcie niezamożnym studentom 1,000 rub.; 3) otrzymane z koncertu w m. Pin-czowie, w gubernji Kieleckiej, na korzyść niezamożnych studentów 150 rub.; 4) z koncertu danego 29 listopada 1872 roku, na korzyść niezamożnych studentów 2,001 rub.; 5) z balu danego w warszawskiej Resursie Kupieckiej, 10 lutego 1873 roku 1,502 rub. 5 kop.; 6) z koncertu danego w marcu 1873 r. w Warszawie 501 rub. 22 kop.; 7) ofiarowane przez kapitana *Liubanowa* z Samary 200 rub.; 8) od różnych osób 18 rsr. 40 kop. Razem 6,658 rub. 71 1/2 kop. Z tej sumy w ciągu roku udzielono 497 wsparcia jednorazowych od 5 do 25 rubli, w ogóle 6,288 rubli 54 kop. Na rok bieżący pozostało remanentu 370 rub. 17 1/2 kop.

Na zasadzie przepisów uniwersytetu mogą być udzielane studentom nagrody pieniężne od 100 do 150 rub. za rozprawy (niezależnie od rozpraw składanych dla uzyskania medali); w tym celu Rada postanowiła udzielać corocznie z specjalnych fundusów uniwersytetu 600 rub. Z tej sumy w upłynionym roku akademickim udzielono: a) studentowi 4 kursu fakultetu historyczno-filologicznego *Niedzwiedzkiemu*, za rozprawę „O języku *Psalterza Florjanskiego*“, 150 rub.; b) studentowi 5 kursu fakultetu medycznego *Borysowiczowi*, za umieszczony w 2 zeszytce „Prac laboratoryjnych fizjologicznego“ artykuł: „O fizjologii serca żab“, 100 rubli.

\* W dniu onegdajszym, w dalszym ciągnięciu 5-ej klasy 121-ej Loterji Klasycznej, z odcigniętych 700 Numerów, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: Nr. 2,309 wygrał rs. 8,000, Nr. 5,034, 5,000, Nra: 17,985, i 21,567, po rs. 1,000; N-ra 4,981 i 6,986, po rs. 500; zaś Nra 2,983, 11,552, 16,639 i 21,989 po rs. 200.

Z INNYCH GUBERNJI.

\* Dnia 25 listopada, o godzinie trzeciej po południu, odbyło się w lokalu Cesarzowskiego Towarzystwa Jeograficznego, pod Najdostojniejszą prezydencją Jego Cesarskiej Wysokości Następcy Tronu Cesarzowicza, nadzwyczajne zebranie Cesarzowskiego ruskiego Towarzystwa historycznego, które mu Najwyższym udzieloną została, 24 listopada, nazwa Cesarzowskiego. Podczas zebrania, se-

kretarz Towarzystwa, p. Polowcow, odczytał reskrypt, Najwyżej udzielony Towarzystwu, 24 listopada, i miał przemowę odpowiednią do tej szczęśliwej dla Towarzystwa okoliczności. Następnie mieli w Towarzystwie odczyty pp. Byczkow i Grot, o czynach wielkiej Cesarzowej, której uroczystości obecnie obchodzono. Przy wejściu do Towarzystwa, Jego Cesarska Wysokość Cesarzowicz przyjeżył był dźwiękami hymnu „Boże Cesarza chroń“, wykonanego przez chór i muzykę pułku konnego lejbgwardji. Po skończeniu odczytów, tenże chór wykonał hymn: „Niech się szczyt grom zwycięstwa“. (*Gon. Urzęd.*)

\* Nauka poniosła w zeszłym miesiącu dwie dotkliwe straty. Dziennik *Kijewlan.*, donosi, że 10 listopada, o godzinie 1 1/2 po południu, zmarł pierwszy rektor i honorowy członek uniwersytetu św. Włodzimierza *Michał Aleksandrowicz Maksimowicz*, w swoim futorze na górze Michajłowskiej, znajdującym się we wsi Prochodówce, w gubernji Poltawskiej. Liczni przyjaciele, uczniowie i czciciele zmarłego ze smutkiem niezawodnie przeczytają tę bolesną wiadomość i zachowają o zmarłym wieczną, dobrą i wdzięczną pamięć. Również bolesną wiadomość podaje dziennik *Rusk. Wiedom.* W poniedziałek, 19 listopada o godzinie 9 wieczorem, zmarł w Moskwie, po długiej chorobie wyczerpany profesor uniwersytetu moskiewskiego na katedrze historii prawodawstwa ruskiego, *Jar Dymitrewicz Bielajew*. Zmarły wciągał całą swą działalność uniwersytecką, posiadał szczególne poszanowanie studentów i będąc sekretarzem fakultetu prawnego, brał zawsze żywy udział w uczącej się młodzieży.

\* Dziennik *Kronszt. Wiestn.* donosi o naglej zniszczeniu 22 listopada, około godziny 7 wieczorem, drogi pomiędzy Kronsztadem a Oranienbaumem, zniszczeniu, które zaszło w skutku przyboru wody i skończyło się, według doniesienia pomienionego dziennika, tylko na bardzo ciężkim, nocem przedostawianiu się po krach, tak tych pasażerów którzy jechali z Oranienbaumu, jak i osób które wysłane były z Kronsztadu im na pomoc. O zgnięciu pojedynczych osobistości z liczby pieszych, ciągle przedostających się po lodzie, którzy trzymali się oddzielnie od ogólnego orszaku, dotąd nie otrzymano wiadomości. W ogóle w dzienniku *Kronszt. Wiestn.* zamieszczone są dotychczas tylko następujące szczegóły tego wypadku.

Dnia 22 listopada, z rana, przy świeżym wietrze po-ludniowo-zachodnim, woda koło Kronsztadu podniosła się do 5 stóp 8 cali, a potem około godziny 1 z południa zaczęła opadać, ale wkrótce znów zaczęła przy-bierać. O godzinie 6 minut 20 woda znów doszła do 4 stóp powyżej zwykłego poziomu, i dalej przybierając, o godzinie 11 minut 15 znów doszła do 4 stóp 9 cali. Po godzinie 11 wiatr odwrócił się ku północy i woda zaczęła opadać.

Podczas tego drugiego przyboru, w skutku długiej odwilży i szybko zmienionego biegu, lód na Malej przystani puścił, i ruszywszy masami zepuł drogę. O godzinie 8 1/2, zawiądujący drogą po lodzie, sztab-kapitan Fiedorow, donosił zwierzchności, że droga zimowa pomiędzy Kronsztadem a Oranienbaumem zupełnie jest rozbita i potworzyły się przerwy, w skutku czego komunikacja z Oranienbaumem od godziny 8 całkiem jest niemożliwa. Po otrzymaniu tej wiadomości od naczelnika wydziału budowlanego, pod zwierzchnictwem którego znajduje się droga, główny komendant portu, rozkazał zaprzestać jazdy. Rozporządzenie to zostało zakomunikowane poliej i kantorowi posztowemu, a osobną depezę burmistrzowi w Oranienbaumie. Następnie około godziny 10 wieczorem, z Oranienbaumu przez Petersburg otrzymana została depeza prywatna, adresowana do kapitana portu, wysłana z Oranienbaumu o godzinie 8 minut 55. W depezy tej było powiedziano:

„Wyslijcie co najspieszniej do kęta Wojennego szalupy dla uratowania ginących ludzi i koni. Morze zepuło się. Komunikacji dla ludzi nie ma wcale. Kupiec Bogdanow.“

Zaraz po otrzymaniu tej depezy, bezwzględnie zakomunikowanej głównemu komendantowi portu, wice-admiralowi P. W. Kozakiewiczowi, z jego rozkazu, wysłane zostały do miejsca nieszczęścia dwie łódki ratunkowe z komendantami i sztab-kapitanami Aleksandrowem i Fiedorowem, oraz porucznikiem Pietrowem. Wyprawy łódek ratunkowych dokonane było tak pospiesznie, że około godziny 11 obie łódki odpłynęły od bramy Petersburskiej i zmierzały po lodzie do przerwy jaka się utworzyła.

Jednocześnie z portu wojskowego, jednomasztowym statkiem udał się pomocnik kapitana portu, kapitan-lejt-nant J. J. Fiedotow, z 5 ludźmi komendy. Poszukiwania łódek ratunkowych pozostały bezskuteczne i bliździwy po krach do 2 godz. w nocy, pp. Aleksandrow, Fiedorow i Pietrow powrócili do Kronsztadu, dotarłszy tylko do otwartej wody, po za którą nie było widać, ani słychać. Katastrofa prawdopodobnie zdarzyła się na przeciwko kęta Wojennego, dla tego, że tam, jak powiadano, słychać było krzyk i tam to udał się narażając swe życie kapitan-lejt-nant Fiedotow. Następnie z rana znów ponownie zostały poszukiwania łódek ratunkowymi i żelaznymi statkami. Na ten raz poszukiwano kapitan-lejt-nanta Fiedotowa, który nie powracał.

O godzinie 1 z południa, znów przez Petersburg otrzymana została depeza z Oranienbaumu od szedłego p. Teisзера:

Oranienbaum, 23 listopada godz. 9 z rana. „Kapitan-lejt-nant Fiedotow z komendą, zażeni, przybyli tylko co do Oranienbaumu. Teiszer.“

Według czasu pierwszej depezy, zawiadamiającej o katastrofie, należy wnosić, że nagłe ruszenie się kry na południe od kęta Wojennego, zaszło około godziny 7 lub 7 1/2 wieczorem, przy drugim przyborze wody, podczas posuwania się z Oranienbaumu furmanów, jadących z pasażerami z pierwszego pociągu wieczornego kolei żelaznej, wyprawionego z Petersburga o godzinie 5 po południu.

Dnia 23 listopada, wszelka komunikacja z Oranienbaumem, nawet piesza ustała; pocztą i kurjerem nie zostały przeprowadzone. Telegrafowano do Oranienbaumu dla dowiedzenia się, czy nie było nieszczęśliwych wypadków przy nagłem ruszeniu lodów poprzedniego dnia wieczorem. Ostateczna odpowiedź, otrzymana z Oranienbaumu zawierała się w depezy następującej osnowy:

Oranienbaum, 23 listopada, godz. 11 min. 30 wiecz. „Dnia 22 w nocy, przez silny wiatr lód drogi kronsztadzkiej oderwał się wielkimi krami. Dwadzieścia cztery podwozy z pasażerami po godzinie 2 w nocy przybyły do Oranienbaumu i Peterhofu. Stacja (wieża) ratunkowa pochyliła się. Przystań parostatkowa jest zniszczona, a szose zawalona jest lodem na ćwierć wio-szy, na wysokość półtora sążnia. Zniszczenie jest okropne. Dolna część miasta zalana. Burmistrz Jegorow.“

1) Umówiono się pierwsiastkowo z artystą Mikieszyńskim o do następującej zapłaty: za górny posąg kolosalny Cesarzowej 10,000 rs., za posągi u dołu po 4,000 rs., za modele piedestału z akcesorjami i wszelkimi atrybutami 5,411 rs.



Ruch handlu jarmarcznego w Rosji w ostatnich pięciu latach (1868—1872 r.)

JARMARKI DRUGIEGO RZĘDU.

(Dalszy ciąg 1).

6. Jarmark na Opiekę Matki Boskiej w m. Wozniesiensku (w gubernji Chersońskiej).

(Od końca września do pierwszych dni października. Tak: w 1868 r.—na konie od 27 września do 5 października, na towary od 28 września do 5 października; w 1869 i 1870 r.— na konie od 26 do 3 października, na towary od 28 września do 5 października; w 1871 r.— na konie od 26 września do 2 października, na towary od 28 września do 4 października; w 1872 r.— na konie od 26 września do 2 października, na towary od 27 września do 4 października).

Table with columns for years (1868-1872) and average values, listing various goods like wool, linen, and general goods with their respective values.

Z towarów ruskich na jarmark na Opiekę Matki Boskiej w Wozniesiensku do 1872 r. najwięcej przywożono bawełnianych, przyczem przywóz, powiększając się corocznie, w pięć lat wzniósł się o połowę (z 400,000 do 600,000 rub.), sprzedaz zaś, zmniejszając się w 1869 r. z 200,000 do 150,000 rub. następnie powiększyła się corocznie i w 1872 r. także wzniósł się o połowę (do 300,000 rub.) wynosiła nie mniej od połowy przywozu. Wyroby wełniane w ciągu czterech lat 1868—1871 r., przedstawiając pewne wzniesienie w przywozie, sprzedawane były w 1870 i 1871 r. mniej korzystnie niż w poprzednich dwóch latach, ale w ostatnim, 1872 roku, przywieziono ich za 800,000 rub., 4 razy więcej niż w 1868 r., a jednak, sprzedano ich za 500,000 rub., to jest 3/5 przywozu, tak że w tym roku obroty w towarach wełnianych przeniosły nawet obroty w bawełnianych. Wyroby lniane i konopne chociaż wzniesły się stopniowo w przywozie (z 130,000 do 400,750 rub.), ale sprzedaz ich wynosiła w 1868 r. 65,000 rub. około 1/2 przywozu, na trzech następnym jarmarkach: w 1869, 1870 i 1872 r. była jedna i ta sama — 200,000 rub., wynosząc w 1869 i 1870 r. około 2/3, a w 1872 r. około 1/2 przywozu; tylko w 1871 r., pomimo powiększonego przywozu spadła na 20,500 rub., czyli 1/23 przywozu (za 47,000 rub.). W taki sposób dla tego towaru były najbardziej zadawalniające 1869 i 1870 r., zupełnie zaś niepomysłnym 1871 r. Obroty w wyrobach skórzanym, poczynając od 1869 r., niezmiernie, ale stopniowo słabną (przywóz z 200,000 do 175,000 rub., sprzedaz z 147,000 do 95,000 rub.), przyczem w 1872 r., przy mniejszym przywozie, sprzedano tylko połowę takowego, kiedy w 1869 r. sprzedaz wynosiła 2/3 przywozu. Dla row żelaznych sprzedawanych w ciągu czterech pierwszych lat ostatniego pięciolecia prawie w jednej i tej samej ilości (od 60,000 do 85,000 rub., czyli około 1/2 przywozu), ostatni (1872) rok był szczególnie niesprzyjający: cały przywóz wynosił zaledwie 12,500 rub., a jednakże sprzedano mniej niż połowę (za 5,275 rub.). Za to handel przedmiotami gospodarstwa wiejskiego idzie daleko pomysłniej: zboże powiększyły się w 1871 r. w przywozie z 50,000 do 150,000 rub.—trzy razy, rozprzedaje się w większej części, albo bez pozostałości; bydło rogacze, którego w 1872 r. sprowadzono za 164,000 rub.—3 1/2 razy więcej niż w 1868 r.—(za 47,000 rub.), rozprzedaje się w 2/3; następnie dzięgiel i konie, rozmiar handlu którym mało się znienią, rozprzedają się: pierwszy—albo w większej części, albo bez pozostałości, a drugie—w 2/3. W ogóle przywóz towarów ruskich corocznie powiększa się (z 1,385,000 do 3,243,000 rub.), sprzedaz zaś, zmniejszając się stopniowo w ciągu trzylecia 1869—1871 roku (z 1,800,000 do 939,000 rub.), tylko w 1872 roku podwoiła się w porównaniu z poprzednim rokiem (około 1,834,000 rub.), przyczem średnio stanowiła około 1/2 przywozu. W 1872 r. który i dla towarów ruskich (z wyjątkiem żelaznych) był jednym z najbardziej sprzyjających, daje się spostrzec nadzwyczajny rozwój obrotów w większej części przedmiotów handlu zagranicznego: w wyrobach zagranicznych wełnianych, jedwabnych, lnianych i konopnych i futrach, których do 1872 r. przywożono zaledwie za dziesiątki tysięcy rubli, w tym roku przywieziono za kilka set tysięcy, nie mniej jednak znalazły one nabywców; wyroby wełniane, sprzedawano (za 250,000 rub.) około 2/3, jedwabnych (za 100,000 rub.) około 1/3, lnianych i konopnych (za 130,000 rub.) około 2/3, i futer (za 155,000 rub.) około 3/4 przywozu. Najpomysłniejszym był 1872 rok i dla wyrobów bawełnianych zagranicznych, ponieważ przy nieco mniejszym przywozie, sprzedano (za 125,000 rub.) więcej niż w latach poprzednich—około 1/2 przywozu (za 300,000 rub.).

gólna suma przywozu towarów zagranicznych, którą poprzednio nie przewyższała nigdy 623,000 rub. w 1872 r. przedniosła 2,000 rub. przyczem sprzedaz doszła prawie do 1,000,000 rub. Na koniec i dochody otrzymane w tym roku przez mieszkańców z najmu domów i placów, i przez Radę Miejską z placów należących do miasta, razem wzięte (2,430 rub.), przewyżyły takie same dochody w innych latach. W skutku o tyle powiększonego przywozu, tak ruskich, jak i zagranicznych towarów, ogólna suma jednych i drugich, która chociaż stopniowo powiększała się, ale nie doszła jeszcze w 1871 do 3,000,000 rub., w 1872 r. doszła do 5,360,000 rub., a sprzedaz, która w ostatnich latach nie tylko nie zwiększała się stosunkowo do przywozu, ale nawet nieco osłabła, doszła do 2,783,000 rub.—przeszło 1/2 przywozu. Przyczyną tak pomysłnego wyniku ostatniego jarmarku był bardzo znaczny przyjazd handlarzy i przemysłowców—tak sprzedających, jak i nabywców. Tym sposobem jarmark na Opiekę Matki Boskiej w Wozniesiensku mniej więcej zaspakaja miejscowe potrzeby, czego chyba nie można powiedzieć o istniejących w tem mieście dwóch innych jarmarkach: na św. Makarego i na św. Mikołaja (patrz niżej, jarmarki trzeciego rzędu). (D. c. n.) (Gon. Urzęd.)

1) Patrz Nr. 259 Dzien. Warsz.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Czytamy w dzienniku Gaulois następujące szczegóły dotyczące sprawy marszałka Bazaine'a: Po zamknięciu posiedzenia sądu z 10 b. m., marszałek wrócił do swoich apartamentów, dokąd udały się za nim osoby należące do rodziny, jako to: marszałkowa, brat i dwóch synówców wraz z młodemi swemi żonami, oraz kapitanowie: Gudini i Mornay-Soult, pułkownik Magnan, p. Bouillet, pani Asselin i jeszcze kilku wiernych do ostatniej chwili, razem około piętnastu osób. Przez cztery godziny, podczas których trwała narada sądu, marszałek rozmawiał swobodnie, poufnie i wesoło prawie, jak gdyby głowie jego nie zagrażało żadne niebezpieczeństwo i wówczas gdy niepokój szarpał serca wszystkich dzielnych przyjaciół otaczających go w tej chwili. Po niejakiem czasie marszałkowa Bazaine, której widok ten rozdzierał duszę, opuściła salon w towarzystwie córki, p. Lachaud (ojca) oraz pułkownika Luocioni poszła pomodlić się do kaplicy. Co się tyczy pułkownika Vilette, tego wieloletniego ideału poświęcenia, pozostał on w galerji łączącej Grand-Trianon z Trianon-sous-Bois, ażeby znajdować się najbliżej od miejsca z którego miała nadejść stanowcza wiadomość. Tam to o godzinie 8-ej spotkał go p. Jerzy Lachaud, który był przy odczytaniu wyroku i szedł do marszałka, ażeby go przygotować do odwiedzin jenerała Pourceta. — „I cóż, zapisał go pułkownik Vilette, głosem wzruszonym, czy został uwięziony?” Na zapytanie to Jerzy Lachaud, mierząc, uczynił ręką gest rozpaczny, i wbiegł na schody prowadzące do apartamentu marszałka Bazaine'a; za nim podążył nieszczęśliwy pułkownik Vilette. Na odgłos otwierających się drzwi, marszałek Bazaine prowadzący rozmowę z otaczającymi go osobami, zbliżył się do młodego adwokata, a spostrzegł-

szy jego twarz wzburzoną, zrozumiał, bez potrzeby zamienienia jednego choćby słowa, całe położenie rzeczy. „Więc skazał mnie na śmierć?” wyrzekł ścisłając rękę Jerzego Lachaud. A skoro ten wciąż milczał wymownie, marszałek zapłakał znowu: „Jakąż większością głosów skazano mnie?”—„Jednogłośnie,” odpowiedział na to głuchym głosem pomocnik sławnego obrońcy. „Tak!” Wyrzekł tylko marszałek, usłyszawszy ten wyraz—i jakby nie zgroza nie zasłono, kończył przerywaną z otaczającymi go rozmową. Wszyscy toneli we łzach, sam tylko skazany zachował zupełny spokój oblicza. W owej to właśnie chwili pułkownik Vilette wszedł do salonu i zbliżył się do marszałka. Lecz gdy już miał ująć za rękę marszałka, siły go opuściły i upadł ciężko na podłogę. Podczas gdy spieszono mu na ratunek, marszałek ażeby ukryć wzruszenie, skierował się do sąsiedniego pokoju, gdzie spoczął Lachaud (ojciec). Spotkał go już stojącego w progu i sam głosem spokojnym, żartobliwym prawie, opowiedział okropną nowinę. Wśród takiej to smutnej sceny, przybył komendant Guioth, adiutant księcia Aumale. Trzebaż mówić, że obecność jego sprawiła przykre wrażenie? P. Guioth, sam wzruszony, oddał p. Lachaud list od prezesa wojennego sądu, który go prosił, ażeby utychniał przybył do sali obrad. P. Lachaud pośpieszył za adiutanta, zastał wszystkimi sędziów zebranych, a księżę Aumale, z wszelkimi względami należnymi człowiekowi, który dał dowody tak potężnej choć bezowocnej wymowy, udzielił mu do przeczytania odwołanie się do ulaskawienia, opatrzone podpisanymi wszystkich członków sądu. Nadto zaś jeszcze dodał, iż uda się natychmiast do ministra wojny i do prezydenta rzeczypospolitej, ażeby tam osobicie poprzeć to uroczyste żądanie.

Indep. Belge pisze: Armija jenerała Moriones, przeszedłszy wkrótce góry Nawarry i połączywszy się z kolumną Loma dla oczyszczenia granicy francuskiej z karlistów, którzy tam założyli podstawę swoich operacji—zdeblokowała Tolozę i przywróciła sobie komunikację z San-Sebastian z jednej strony, i z Wittorją z drugiej. Tym sposobem karliści zostali odepchnięci w głąb kraju. Lecz nierównie ważniejszą od powodzenia jenerała Morionesa nowina, jeżeli tylko się potwierdzi, jest pojawienie się znowu proboszcza Santa-Cruz na widowni dawniejszych jego wypraw, pomimo rozkazów Lizzaragi i zacięta walka pomiędzy powstańcami, która im w skutek tego zagraża. Już nawet, jeżeli można dać wiarę depeszy z Madrytu, proboszcz Santa-Cruz wziął do niewoli kabecyllę Yturba i rozproszył partyzantów Lizzaragi, którzy nie chcieli uznać jego władzy. Jeżeli więc karliści zaczęli się bić pomiędzy sobą, to Moriones nie będzie miał wielkiego trudu ostatecznie załatać się z nimi. Armija oblegająca Kartagenę dało nowego wodza—jest to już trzeci od chwili rozpoczęcia kroków wojennych. Trzeba też wyznać, że działania obłąknie, pomimo bombardowania, nie postępują prawie. Mniemają, iż twierdza ta może się jeszcze opierać przez miesiąc lub dwa nawet i że w ostatecznej potrzebie, obrońcy jej zdołają wymknąć się, jedni morzem, drudzy rzucając się w sąsiednie góry.

Telegramy z gazet zagranicznych.

Paryż, 12 grudnia. Ze źródła autentycznego donoszą, iż Bazaine osadzony będzie na wyspie św. Małgorzaty, w pobliżu Cannes, w departamencie Var. Paryż, 13 grudnia. Z powodu zarządzonej zmian kary, Bazaine napisał list do marszałka-prezydenta, w którym oświadcza między innemi, iż marszałek MacMahon przypomniał sobie czasy, w których służył wspólnie ojczyźnie. On (Bazaine) obawia się, że serce marszałka-prezydenta przemożło jego mądrość męża stanu; poddałby on się chętnie wyrokowi śmierci. Trianon, 10 grudnia. (Proces Bazaine'a). Przy otwarciu na nowo posiedzenia sądu wojennego, zabrał głos komisarz rządowy, jenerał Pourcet, ażeby odpowiedzieć na obronę wygłoszoną przez adwokata. Odparł on zarzut zrobiony mu przez p. Lachaud, jakoby powodował się w akcie oskarżenia jedynie względami politycznymi i zrobił ze swej strony zarzut obrońcy z powodu, że zażądał od księcia Fryderyka Karola świadectw odczytanych podczas obrony. Komisarz rządowy mówił dalej obszernie o głównych punktach dotkniętych w obronie i zastanawiał się przeważnie nad ukladami, które prowadził Regnier i których doniosłość wykazał znowu, przyczem oddał całą słusność patriotyzmowi cesarskiej. Jenerał Pourcet zaprzeczył w końcu dowodzeniom obrońcy, jakoby armija nie znajdowała się pod Metz w otwartem polu i jakoby artykuł 110 kodeksu karnego wojskowego nie mógł być z tego powodu zastosowany.—Przed zawieszeniem posiedzenia sądu, Bazaine powiedział: „W sercu mojem tkwią dwa tylko wyrazy: „honor i ojczyzna;“ służyłem wiernie ojczyźnie przez 42 lata i byłem zawsze wierny temu dumnemu hasłu; poprzysięgam na Chrystusa, że nie zdradziłem nigdy Francji.” Wersal, 11 grudnia. Zachowanie się Bazaine'a podczas odczytania wyroku było pełne godności i mocy ducha. Życzył on sobie jedynie mieć przy sobie swego syna przez 24 godziny i oświadczył, że nie będzie żądał rewizji procesu. Wersal, 11 grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu zgromadzenia narodowego, księżę Aumale prosił o dalszy urlop dla objęcia powierzonego mu dowództwa nad 7-m korpusem armji w Besancon. Następnie toczyły się dalsze obrady nad projektem budżetu.—Rządy angielski i francuski zarządziły każdy z osobna śledztwo co do okoliczności, jakie towarzyszyły zatonięciu statku „Ville de Havre.” Berlin, 11 grudnia. Według złożonego w sejmie pruskim projektu do prawa o małżeństwie cywilnem, prowadzenie ksiąg stanu cywilnego co do urodzeń,

związków małżeńskich i wypadków śmierci, ma należeć do urzędników stanu cywilnego, którzy mianowani będą przez prezesów prowincji, i których tenże może usuwać od tych obowiązków. Urzędnikami takimi mają być przedewszystkiem urzędnicy gminni, którzy obowiązani są do pełnienia takich czynności. Obok mianowanych urzędników stanu cywilnego na okręg, mogą być powołane do pełnienia obowiązków, w granicach pewnych miejscowości, osoby stanu duchownego dla spisywania aktów na żądanie zgłaszających się do nich osób, które to akta mieć będą moc prawnie obowiązującą. Prowadzenie ksiąg stanu cywilnego ma być bezpłatne i wolne od stempla.

Waszyngton, 11 grudnia. Postanowienia co do dnia, miejsca i formalności zwrotu statku „Virginus” rządowi Stanów Zjednoczonych, podpisane zostały dziś przez komisarzy rządów amerykańskiego i hiszpańskiego. Podług postanowień tych, wydanie pozostałych jeszcze przy życiu ludzi osady pomienionego statku, będzie miało miejsce w przyszły wtorek w Santiago. Sam statek zaś wydany być ma w tym samym dniu w jakikolwiek porcie, z wyjątkiem Hawanny.

Nowy-Dork, 12 grudnia. Podług otrzymanych tu wiadomości z Hawanny, statek „Virginus” opuścił port pod eskortą fregaty hiszpańskiej „Isabella cattolica” i odprowadzony zostanie do miasta portowego Bahi Honda, gdzie wydany będzie pełnomocnikom amerykańskim. Jenerał-kapitan Jovellas wydał rozkaz wypuszczenia na wolność dziś jeszcze ludzi z osady statku „Virginus,” którzy pozostali przy życiu.

Penang, 12 grudnia. Podług otrzymanych tu wiadomości, niderlandzcy wysadzili na ląd 9 b. m. pod Atehinem 9,000 ludzi i nie spotkali żadnego oporu.

Redaktora Henryk Bartsch. PRZEWODNIK WARSZAWSKI. Warszawa dnia 3 (15) grudnia. W idowiska. REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH. — We środę, w teatrze wielkim: opera Mignon, przez artystów włoskich, abonent N. 1 lit. A., — w teatrze rozmaitości: komedje Babie lato; Akrobata; Posażna jedynaczka; we czwartek, — w teatrze wielkim: opera komiczna Duch wojewody, — w teatrze rozmaitości: komedje Biały gwóźdź; Drzemka pana Prospera; w piątek, — w teatrze wielkim: opera Mignon, przez artystów włoskich, abonent N. 1 lit. B., — w teatrze rozmaitości: komedja Lady Tartuffe; w sobotę, — w teatrze wielkim: opera Norma, przez artystów włoskich, abonent zawieszony, — w teatrze rozmaitości: komedje: 1-y raz, Każdy przy swoim; Wiolona; Marcowy kawaler; w niedzielę, — w teatrze wielkim: Ballet, — w teatrze rozmaitości: komedje: Każdy przy swoim; Akrobata; Babie lato.

WIELKI TEATR. — Dzisiaj, w poniedziałek, dramat w 5-actach (8-u obrazach), Otello. — Początek o godzinie 7 i pół. — Jutro, we wtorek, Pierwszy przedstawienie opery włoskiej, opera Mignon, abonent zawieszony. — Wczoraj, było osób 1085. TEATR ROZMAITOŚCI. — Jutro, we wtorek, komedje Babie lato; Książka Jerzowa. — Początek o godzinie 7 i pół. — Wczoraj, było osób 753.

W SALI RESURYS OBYWATELSKIEJ. — Dzisiaj, w poniedziałek, odbędzie się o godzinie 8-ej wieczorem, Koncert Władysława Żelazkiego, (złożony wyłącznie z dzieł koncertanta), z współdziałaniem: pani Julji Uzyńskiej, panny Marii Szelegier, pp. Cieslewskiego, Górskiego, Stillera, Liebrechta i Thalgrün. — Program: 1. Kwartet (A-lur), na dwie skrzypce, altówkę i wiolonczelę, wykonają pp. Górski, Stillier, Liebrecht i Thalgrün; 2. a) Z Księgi Pamiątek, i b) Podarunek (1-y raz), słowa Gabrijeli, — odpiewa p. Cieslewski; 3. „Tędy, tędy leciał ptaszek,” duet na głosy żeńskie, odpiewają pp. Uzyńska i Szelegier; 4. Warjacje (G-minor), na dwie skrzypce, altówkę i wiolonczelę, wykonają pp. Górski, Stillier, Liebrecht i Thalgrün; 5. a) Opuszczone, z królowońskiego repokisnu (1-y raz), b) Pajęczyna (słowa Wł. Syrokomi), odpiewa panna Szelegier; 6. Wale liryczny, na fortepjan i wiolonczelę, wykonają pp. Żelazki i Thalgrün; 7. a) Tęsknota, i b) Niepodobowienie (1-y raz), słowa Gabrijeli, odpiewa pani Uzyńska; 8. Trio (Es-dur), na fortepjan, skrzypce i wiolonczelę: Allegro, — Andante sostenuto, — Finale, — Allegro con brio (1-y raz), wykonają pp. Żelazki, Górski i Thalgrün. — Cena miejsc: krzesło numerowane w pierwszych 4-ch rzędach rs. 2 k. 5, w następnych rzędach rs. 1 k. 55, miejsce nienumerowane rs. 1. Biletów nabyć można w w miejscowej kasie.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego). — Otwarty w niedziele bezpłatnie. WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta codziennie, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dniu powszednim kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

TIVOLI. — Dzisiaj i codziennie, Koncert orkiestry węgierskiej pod przewodnictwem Karola Baloga. — Początek o godzinie 7-ej. — Wejście kop. 15.

W dniu 2 (14) bież. mias. i roku, chorowanych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 71, wydzwoliło 61, umarło 7 pozostało 1767 (mężczyzn 836, kobiet 931), z nich w szpitalu starozakonnym mężczyzn 181, kobiet 182.

Przyjechali: — Jenerał-major Bielawski, z Łowicza; — Mistrz Dworu Jego Cesarskiej Mości hrabia Tolstoj, z Orła; — minister wojny dworu saskiego, jenerał od kawalerji von Fabrice, z St. Petersburga.

Wyjechali: — Jenerał-lejtnant Głebow, do Częstochowy; — minister wojny dworu saskiego, jenerał od kawalerji von Fabrice, do Berlina; — tajny radaa Witte, i rzeczywici radcy stanu: Karatin, do St. Petersburga, Lestczow, do Kielec.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ dnia 3 (15) Grudnia 1873 roku. Table with columns for stock prices (Berlin, Gdańsk, Hamburg, Londyn, Paryż, Wiedeń, Petersburg, Moskwa) and exchange rates.



